

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, środa 26 lipca 1933 r.

Nr. 168

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Z. S. R. R. a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna i polityka zagraniczna Niemiec. — Anglja a Niemcy. — Pakt wschodni. — Sytuacja polityczna i polityka zagraniczna Z. S. R. R. — Włochy a Węgry. — Międzynarodowa sytuacja gospodarcza. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, Z. S. R. R. A NIEMCY.

Excelsior 25.VII. w koresp. z Berlina Henri Bidou, omawiając sytuację zewnętrzną Rzeszy, twierdzi, iż traktat o nieagresji, podpisany przez Sowiety z Polską, oceniany był w Berlinie, jako bolesne uderzenie. Sytuacja staje się o tyle poważniejsza, iż Moskwa—wbrew konwencji z r. 1926—nie uprzedzała Berlina o postanowieniu podpisania tego protokołu. Postępowanie Rosji sowieckiej komentowane jest w Berlinie, jako uprzedzenie Rzeszy, iż Moskwa nie ma zamiaru wiązać się konfliktami europejskimi, w szczególności konfliktem, istniejącym między Polską a Rzeszą. Niemcy znalazły się więc wobec ewentualności prowadzenia wojny na dwóch frontach t. j. z Francją i Polską bez żadnych kompensat, ani gwarancji wschodnich. Reagując na wytworzoną sytuację, Rzesza niemiecka postanowiła zbliżyć się do Polski, lub conajmniej rozpocząć z nią flirt.

Wozroźdzenie 24.VII. podaje za prasą polską wiadomość o wręczeniu prezesowi Sławkowi przez Fürstenberga-Haneckiego dokumentów, dotyczących działalności rewolucyjnej marszałka Piłsudskiego.

Dziennik podaje również wiadomość o projektowanym podniesieniu poselstw w Moskwie i Warszawie do rządu ambasad.

POLSKA A GDAŃSK.

Prawda 24.VII. w depeszy z Warszawy podaje za „I. K. C.” wiadomość, że oficjalny organ gdański „Der Vorposten” otwarcie występuje za bojkotem towarów polskich. Wdg. „Prawdy” wskazuje to na dwulicowy charakter nowego senatu gdańskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Prawda 24.VII. donosi z Warszawy o zatargu w polskim przemyśle górniczym i o projektowanej obniżce płac o 15%.

Ten sam dziennik podaje za „I. K. C.” dane statystyczne, ilustrujące udział kapitału zagranicznego w przemyśle polskim. Cytując katowicką „Polonję”, dziennik podkreśla również uzależnienie ciężkiego przemysłu polskiego od kapitału niemieckiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

La République 24.VII. w art. wst. (Pierre Dominique'a) p. n. „Anarchja niemiecka” wyraża pogląd, że rosnące w Niemczech niezadowolenie z rządów Hitlera doprowadzi do groźnych zaburzeń, skierowanych przeciwko niemu, który „coprawda nie przestał być jeszcze bożyszczem mas, ale którego kult może minąć daleko szybciej, niż nastąpił”. Autor wskazuje na rozbicie przez Hitlera stronnictw niemieckich, następnie na istniejące nieporozumienia w łonie obozu

hitlerowskiego i na rzekomy zamiar Prus Wschodnich proklamowania swej niepodległości, wreszcie na dążenie Hitlera do zaprowadzenia w Niemczech jedyne go kościoła państwowego i pisze wkońcu: Ale to wszystko nie może dać ani ziemi biednym ani też chleba bezrobotnym.

Mówiąc o zamiarze Prus Wschodnich proklamowania swej niepodległości, autor zaznacza, że separatyzm ten trudno byłoby Rzeszy zwalczyć, a to z tego względu, że przecież Polska nie dopuściłaby do wysłania przez Rzeszę oddziałów niemieckich na teren Prus Wschodnich.

Dzień Kowiński 22.VII. w art. wst. p. n. „Budzące się Niemcy”, nawiązującym do wzrostu w Niemczech hitlerowskich ducha odwetu i do zwiększenia zbrojeń, pisze m. inn.: „Przygotowanie do wojny w Niemczech idzie obecnie całą siłą pary, w czym zadanie Hitlera jest znacznie ułatwione. Od czasu zakończenia wojny światowej duch rewansu nie przedstawiał niespokojnie nurtować życia niemieckiego. Była to jednak chaotyczna, samorzutna fermentacja militarystyki w postaci ćwiczeń różnych wolnych związków sportowych, patriotyczno - odwetowych śpiewów w kółkach młodzieży, uroczystości paradujących Stahlhelmowców i t. d. Te obozujące Niemcy Hitler wtłoczył w ramy ideologii i w dalszym ciągu je — koszaruje i zbroi. Pod jego rozkazem zamieniają się one w jedne wielkie koszary w podwójnym znaczeniu tego słowa: dyktatury społecznej oraz zawodowej dyscypliny wojskowej... Na terenie polityki zagranicznej Niemcy nie wykazują w chwili obecnej żadnej aktywności. Rola ich w zawarciu paktu czterech była nieznaczna, na konferencji londyńskiej delegacja niemiecka pozostaje zupełnie w cieniu. Gdzie tylko można, Niemcy się zabezpieczają i obwarowują. Pod adresem Polski znaleziono kilka uspokajających słów, pomiędzy zhitleryzowanym Gdańskiem a Warszawą nastąpiło całkowite odprężenie, z Watykanem pośpiesznie zawarto konkordat. Jest to zresztą całkiem zrozumiałe, bowiem energja Niemiec całkowicie się wyczerpuje obecnie w sprawach wewnętrznych. Ale rzecz znamienna. Jeśli przycichły wrzaski o rewizji granic, jeśli się nie domaga cynicznie i otwarcie równości zbrojeń, to wśród tego umitygowania się ani na chwilę nie przestaje się rozlegać hasło: Osten, na które jest zwrócona najbaczniejsza uwaga wszechniemiecka. Europa to czuje... Blokowi wojującego germanizmu zaczyna się przeciwstawiać pacyfistyczno - defensywny blok Wschodu. O ile jednak konsolidacja pangermanizmu postępuje w szybkim tempie, o tyle do zjednoczenia sił wobec niej obronnych jeszcze daleko. W przeciwieństwie do monolitego bloku germańskiego konglomerat Wschodu ma liczne luki i szpary, które wynikają z pokrzyżowania interesów jego sił składowych a które ogromnie osłabiają jego odporność. Na widok „budzących się” Niemiec budzi się zagrożony Wschód. Ale budzi się, niestety, zbyt powoli”.

Manchester Guardian 24.VII. pisze, że naród niemiecki jest systematycznie i w szybkim tempie przemieniany na „naród pod bronią”. Niemcy starają się te przygotowania utrzymać w tajemnicy lecz jest to rzeczą dosyć trudną, jeżeli się zważy, iż chodzi tu o jeden milion ludzi. Wgląd w te sprawy jest dla obcych czynników utrudniony, czy to w sprawy wyrobu broni, czy w sprawy militarystyki policji i oddziałów szturmowych. Tajność tych działań jest utrzymywana pod groźbą surowych kar. Dziennik przytacza instrukcje dla policji pomocniczej, z których wynika, że została ona zaliczona do sił wojskowych.

Manchester Guardian 24.VII. pisze, że na wczorajszym poufnym posiedzeniu delegatów żydowskich organizacyj w Anglii nie została uchwalona rezolucja za bojkotem towarów niemieckich. Tajność posiedze-

nia została zarządzona na wniosek Laski'ego. W ten sposób, jak dziennik zaznacza, nie zajęto oficjalnego stanowiska w sprawie bojkotu towarów niemieckich. Natomiast stwierdzono potrzebę zwołania konferencji związków żydowskich z wszystkich krajów celem zastanowienia się „nad najlepszymi metodami pomocy dla żydowskich ofiar prześladowań niemieckich”.

ANGLJA A NIEMCY.

The Times 24.VII. w art. wst. p. n. „Hitleryzm” pisze, że obecny ruch w Niemczech można najlepiej ocenić, zapoznając się z jego początkiem i tłem, do czego posłużyć może książka Hitlera „Mein Kampf”. Wzrost hitleryzmu ma tło psychologiczne, socjalne, gospodarcze i wreszcie polityczne. Poglądy Hitlera sięgają czasów przedwojennych, kiedy to już widział przyszłość Niemiec tylko w pokonaniu marksizmu i został fanatycznym antysemitą. Widocznie od urodzenia miał on podwójną naturę: południowo - germańskiego marzyciela i pruskiego realisty. Po wojnie widział on, że Żydzi, którymi on najbardziej pogardzał, zajmują naczelne stanowiska w życiu niemieckim: w dziedzinie finansowej, gospodarczej, politycznej, w prasie, teatrze, kinie i t. p. Hitler we wspomnianej książce najwidoczniej uważa parlamentaryzm za objaw upadku narodowego. Tego rodzaju poglądy świadczą o realizmie, który przyniósł ten dobry mówca i demagog na obecne swoje wysokie stanowisko. Niemcy zostały administracyjnie zjednoczone i zawarły po raz pierwszy bezpośredni traktat z Watykanem. Lecz rząd Hitlera, niezależnie od dróg, jakimi doszedł do władzy, umocnił się przy użyciu przemocy, a ostatnie zarządzenia Goeringa, dotyczące oddziałów szturmowych, jest zalegalizowaniem terrorizmu.

Frankfurter Ztg. 25.VII. w koresp. z Londynu pisze, że wczoraj rozpoczął „Times” drukować wyjątki z książki Hitlera „Mein Kampf”, lecz można zgóry powątpiewać, aby w czterech artykułach mógł dać właściwy obraz poglądów przywódcy ruchu narodowo - socjalistycznego. Wspomniane pismo angielskie poprzedza te wyciągi artykułem wstępnym, w którym okazuje bardzo słabe zrozumienie dla tego ruchu. Wzrost jego przypisuje ogłaszaniu powieści wojennych, opowiadających się przeciw państwu militarnemu oraz za odrodzeniem moralnym i fizycznym. Za dalszą przyczynę wzrostu tego ruchu uważa „Times” rozczarowanie narodu niemieckiego z powodu niepowodzeń niemieckiej polityki zagranicznej. Dalsze uwagi „Times'a” dowodzą, że książka Hitlera nie spotkała się ze zbyt wielkim zrozumieniem redakcji i należy się obawiać, że wysiłek redakcji nie przyniesie korzyści sprawie niemieckiej. Wogóle, zdaniem dziennika, odczuwa się brak znajomości w Anglii ideałów i polityki niemieckiego narodowego socjalizmu. Kto styka się z szerszymi sferami angielskimi, ten wprawdzie spotyka wyraźny wstręt do tego ruchu, ale natrafia również na wielkie zainteresowanie dla przewrotu niemieckiego a nawet czasem daje się odczuć, iż Anglja zapewne sama będzie mogła się czegoś nauczyć od Niemiec. W każdym razie sympatja, jaką angielskie masy uczuły dla Niemiec w ostatnich latach, bynajmniej nie całkowicie została zachwiana.

PAKT WSCHODNI.

Slovak 25.VII. w art. wst. „Kramarovo slovanstvo” pisze, że Karol Kramarz zamieścił w „Narodni Listy” patetyczny artykuł „Nie możemy milczeć”, w którym napada na Jugosławię za to, iż podpisała pakt z sowiecką Rosją i poddała cenzurze prasę wychodźców rosyjskich. Dziennik podnosi, że Kramarz niesłusznie kieruje swoje żale pod adresem Jugosławji, skoro właściwym sprawcą podpisania paktu wschodniego jest Czechosłowacja, ściślej zaś Benesz, z którym razem w gabinecie zasiada przedstawiciel partji p. Kramarza. Fałszywe jest również wystąpienie tego ostatniego przeciw Sowietaom, gdyż inni jego przyjaciele polityczni z wielkiego przemysłu dążą wytrwale do nawiązania stosunków gospodarczych z Rosją. Poco więc atakować Jugosłowian za ich zbliżenie do Rosji.

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA Z. S. R. R.

Le Matin 25.VII. zamieszcza koresp. wł. z Warszawy H. Korab - Kucharskiego p. n. „Les raisons du pacifisme soviétique”. Korespondent stwierdza, na zasadzie ankiety przeprowadzonej w Berlinie, Gdańsku i Warszawie, że polityka zagraniczna Sowietaom uległa w ostatnich miesiącach zasadniczej zmianie. Obecnie, jak się zdaje, dewizą Stalina jest pokój za wszelką cenę i dlatego rząd sowiecki nakazał milczenie Kominternowi. Radek oświadczył w Warszawie, iż Sowiety zupełnie nie interesują się obecnie rewolucją światową, gdyż olbrzymie obszary rosyjskie dają im dostateczne pole do doświadczeń socjalnych i ekonomicznych. Przyczyny tej rzekomej ewolucji doktryn wypływają przede wszystkim z przewrotu hitlerowskiego, który zmusił Sowiety do zmiany polityki względem Niemiec. Korespondent twierdzi, że główną przyczyną ogólnej zmiany w polityce sowieckiej jest załamanie się „piatiletki” ekonomicznej i agrarnej. Podczas kiedy cały świat skarży się na nadprodukcję rolną, Rosja sowiecka jest dotknięta katastrofalnym nieurodzajem i głodem. Faktem jest, że „kołchozy” rozbiły siły produkcji rolniczej rosyjskiej. Od kilku miesięcy na Ukrainie można już tylko dostać chleb z kory drzewnej; perspektywy zbiorów jesiennych są bardzo smutne, tembardziej, że wiosną tylko 40 procent pól zostało obsianych; klęska głodowa zagraża w wielkich rozmiarach. Pomimo tak katastrofalnej sytuacji Stalin oświadczył na zebraniu ogólnem partji komunistycznej, że system „kołchozów” nie będzie zmieniony, ponieważ jest on jedynym sposobem uprzemysłowienia wsi i złączenia jej w jedność organiczną z miastami.

Neue Freie Presse 25.VII. z powodu paktu wschodniego pisze, że Rosjanie idą tam, gdzie im się uśmiechają największe korzyści. Są oni widocznie zdania,

że od Niemiec nie mogą się niczego więcej spodziewać. Wszystkie zażalenia sowieckie, skierowane przeciwko niemieckiej polityce zagranicznej, są w gruncie rzeczy posunięciami politycznymi, których celem jest uzyskanie od innych państw poparcia gospodarczego, otrzymywanego dotychczas od Niemiec. Wobec groźby zawikłań na Dalekim Wschodzie starają się Sowiety na zachodzie zabezpieczyć paktami nieagresji. Dalszym motywem zachowania się Rosji jest pakt 4-ch, w którym Rosja nie bierze udziału. Przez zawarcie innych paktów chce Rosja przypomnieć, że także jeszcze istnieje na świecie.

WŁOCHY A WĘGRY.

Prasa sowiecka z 24.VII. zamieszcza doniesienia Tassa z Rzymu o spodziewanej wizycie Gömbösa w Rzymie. Zdaniem politycznych kół włoskich, nie jest dziełem przypadku, że wizyta ta zbiega się z przybyciem Titulescu do Włoch. Ten ostatni ma podobno zamiar nawiązać rokowania z Węgrami za pośrednictwem Mussoliniego. Podróż Gömbösa do Rzymu spowodowana została rozczarowaniem węgierskich kół gospodarczych co do wyników podróży premiera węgierskiego do Berlina. Prasa włoska stwierdza możliwość zawarcia „małego paktu 4-ch” pomiędzy Austrią i Węgrami z jednej strony i państwami Małej Ententy z drugiej.

MIĘDZYJARODOWA SYTUACJA GOSPODARCZA.

Prawda 24.VII., analizując sytuację gospodarczą państw kapitalistycznych, twierdzi, że objawy polepszenia, jakie dają się zauważyć w tej dziedzinie zwłaszcza w Japonji, we Francji, w Niemczech i Anglji, tłumaczą się zbrojeniami tych państw. Jest rzeczą charakterystyczną, że polepszenie daje się zauważyć głównie w przemyśle metalurgicznym.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 24.VII. podaje treść artykułu „Kurjera Wileńskiego” z dn. 18 b. m., w którym dziennik polski dał wyraz współczucia całemu narodowi litewskiemu z powodu tragicznej śmierci litewskich lotników, Dariusa i Girenasa.

Na innym miejscu „Lietuvos Aidas” zamieszcza obsz. wywiad, udzielony przez brata Girenasa, o pełnych poświęceń przygotowaniach lotników litewskich do lotu przez ocean.

Sekmadienis 23.VII. wyraża oburzenie z powodu rozgrabienia szczątków aeroplanu przez mieszkańców m. Soldin, w pobliżu którego wydarzyła się katastrofa lotników litewskich. Dziennik żąda w tej sprawie ingerencji rządu litewskiego u władz niemieckich, które dopuściły do rozgrabienia drogich Litwiek pamiętek.

PART TWO

Faint, illegible text in the upper right section of the page.

WACCHI A WACCHI

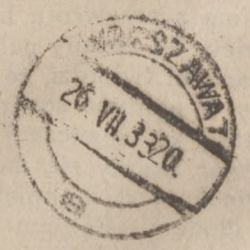
Faint, illegible text in the middle left section of the page.

STANCIA KALYKINA UNIKYKA

Faint, illegible text in the middle right section of the page.

STANCIA KALYKINA UNIKYKA

Faint, illegible text in the lower middle left section of the page.



Faint, illegible text in the lower middle left section of the page.

Faint, illegible text in the lower middle right section of the page.

Faint, illegible text at the bottom left of the page.

Faint, illegible text at the bottom right of the page.